

Błysk rekina

Dnia 7 maja 2019r. w Teatrze Ludowym w Krakowie odbył się spektakl w reżyserii Jerzego Federowicza pt. „Błysk rekina” autorstwa Philipa Ridleya.

Uczniowie klas trzecich gimnazjum mieli okazję obejrzeć ten spektakl w ramach realizacji projektu Erasmus+ „Sztuka życia”.

Premiera miała miejsce 28 października 2000r. Dziś, jest to już 262 realizacja tego przedstawienia w naszym teatrze. Jako dwie najstarsze klasy z naszej szkoły wraz z nauczycielami i chętnymi z młodszych klas, udaliśmy się na adaptację tego dzieła.

Obsada: Jake- Karol Polak; Polly- Anna Pijanowska; Carol- Iwona Sitkowska; Natasha- Patrycja Durska; Russel- Wojciech Łato; Shane- Paweł Kumięga; Finn- Jan Nosal; Buzz- Ryszard Starosta; Speed- Piotr Franasowicz.

Głównym zagadnieniem Błysku rekina jest pojęcie dyskryminacji. Ale sztuka porusza także inne ważne problemy, takie jak szacunek do samego siebie i innych, tworzenie własnego wizerunku, trudne relacje rodzinne. Każdy bohater zmagając się z innymi problemami i każdy z nich kieruje to ku widowni rewelacyjnie. Dużą rolę w przedstawieniu odgrywa muzyka oraz popisy taneczne. Aktorzy śpiewając, ukazują nam swoją wrażliwość, przemyślenia, uczucia wewnętrzne, których nie chcą pokazywać w świetle dziennym. Akcja rozgrywa się na dachu wieżowca, gdzie znalazł sobie kryjówkę Jake, szkolny „outsider”- w głębi siebie poeta i nadwrażliwiec. Kiedy jego miejscówkę odkrywa Polly, próbuje nawiązać z nim przyjazne relacje, lecz on zachowuje się dziko w stosunku do niej. Z czasem zaprzyjaźniają się. Gdy na dachu zjawiają się inne dziewczyny, zagrożeniem jest śmiech i kpina, ale i one tracą się wobec wyśmiewczej satysfakcji jego inności. Robi się niebezpiecznie, kiedy na dach trafia obiekt westchnień dla dziewcząt- Russel wraz z kolegami. Jake i Russel to absolutne przeciwieństwa, gdzie jeden i drugi wzajemnie za sobą nie przepadają. Jednak ich konfrontacja wychodzi na dobre, iż dzięki marzeń młodych ludzi przeradza się to w piękną baśń, która jest dla nas pewnego rodzaju puentą.

Baśń może uratować Jake'a pod warunkiem, że w jej tworzenie zaangażują się wszyscy. Dzięki baśni, Russel staje się księciem, Polly księżniczką a Jake królem. Na dachu wieżowca spotykają się ludzie o różnych potencjałach. W potyczce z baśnią ujawniają swoją prawdziwą osobowość. Polly opiekuje się oszpeconym bratem; Natasha ucieka w swój świat aby uciec od ojca, którego miłości nigdy nie doznała. Carol naśladuje przyjaciółkę, aby pozbyć się kompleksów. Nadwrażliwiec Jake nie potrafi ukryć się ze swoją wstydliwą dla niego poezją, dlatego jest odrzucany. Russel to trochę udawany łobuz, „machina seksu”. Najbardziej tajemnicza postać sztuki - Shane ma największy wpływ na resztę grupy. Fizycznie słabszy od Russela, ma nad nim w rzeczywistości przewagę, kieruje nim. Te wszystkie osobowości, nawet z brakiem indywidualizmu Buzz i Speed, jednoczą się, wspólnie tworząc fabułę baśni.

Sztuka ma bardzo proste przesłanie: przemoc i agresję można pokonać dzięki poezji. Baśń może przeciwstawić się brutalności pomiędzy młodzieńcami. Wrażliwość pokona agresję.

Jak dla mnie spektakl był świetny. Sztuka skierowana do młodzieży pokazywała różne potyczki w życiu każdego z nas. Posługiwanie się językiem młodzieży, doskonale odzwierciedlało to, z czym spotykamy się na co dzień.

Cały efekt psuł moment, kiedy to aktorzy musieli przesuwac element dachu. Jedynie tu mam pewne zastrzeżenia. Moją sympatię zdobył Finn (Jan Nosal), który poprzez swoje zachowanie i wypowiedzi rozśmieszał publiczność.

Sandra Micuda kl 3b